Kraków, Wtorek 30 Grudnia 1913. Nr. 6.

CHWILA

REDAKCYA: Kraków, ul. Jagiellońska L. 10.
ADMINISTRACYA: ul. św. Anny, L. 3.

Dziennik wspólny Czytelnicy mogą odbierać w Administracyach poszczególnych dzienników.

„Czas“ — „Głos Narodu“ — „Nowa Reforma“ — „Nowiny“
Wydanie wspólne. — Cena Nru 8 hal.

Wychodzi codziennie o godzinie 3 popołudniu, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nakład „CHWILI“ wynosi 50.000 egz.

Zapowiedź stanu „ex lex“.

(Telefonem.)

Wiedeń, 30 grudnia.

Konflikt między Izbą panów i Izbą posłów. — Walka z obstrukcyą ruską.

Sytuacya jest nadzwyczaj zawikłana i naprężona. Wczorajsze posiedzenie Izby panów było wprawdzie poważną manifestacyą przeciw paragrafowi 14., równocześnie jednak wywołało ostry konflikt między Izbą panów a Izbą posłów, przez przyjęcie noweli o podatku osobistodochodowym, w **brzmieniu komisyi** Izby panów. Wobec tego ustawa ta musi **ponownie wrócić do Izby posłów**. To jest przyczyną, dla której Rusini zaniechali wczoraj wieczorem obstrukcyi przeciw ustawie o przekazywaniach, wiedząc, że plan finansowy i tak jeszcze raz musi wrócić na porządek dzienny Izby posłów.

Wczorajszy apel Izby panów, aby nie stosowano paragrafu 14., bez istotnej potrzeby, miał jednak na razie ten skutek, że natychmiastowe odroczenie Izby posłów i zastosowanie paragrafu 14 na razie **nie nastąpiło** i prawdopodobnie przez znaczną część stycznia panować będzie stan „ex lex“.

Izba posłów ma ewentualnie obradować także jutro, a następnie od 2 stycznia odbywać codziennie posiedzenia. Izba posłów będzie chciała w ten sposób przeprowadzić w drodze parlamentarnej plan finansowy i prowizoryum budżetowe. Czy plan ten się uda, jest jednak bardzo wątpliwem. Może się to **rozstrzygnie** już na dzisiejszej **konferencyi seniorów**, na której rząd będzie się domagać postawienia na porządku uchwał Izby panów w sprawie planu finansowego i prowizoryum budżetowego.

Z Rusinami toczyły się wczoraj przez cały dzień rokowania, celem skłonienia ich do zaniechania obstrukcyi. Rusini stawiali jednak tego rodzaju warunki, że dyskusya z niemi musiała ustać. I tak od Izby posłów żądali, aby uchwaliła votum nieufności dla rządu. Stronnictwa większości jednak żądaniu temu stanowczo odmówiły, oświadczając, że nie mają prawa mięszania się do spraw wewnętrznych galicyjskich. Rusini zwrócili się zatem do hr. Stuergkha i zaczęli z nim paktować przeciw Kołu polskiemu, domagając się, aby rząd w zamian za zaniechanie przez nich obstrukcyi **nie obsadzał ministerstwa dla Galicyi**. Hr. Stuergkh jednak stanowczo **odrzucił to żądanie**. Rusini znaleźli się więc w kłopotliwem położeniu, tem bardziej, że prezydyum Izby postanowiło na żądanie stronnictw zastosować **energiczniejsze środki wobec obstrukcyi ruskiej**. Istotnie też ośmiu mowcom odebrano wczoraj w Izbie głos.

Równocześnie nadeszły z Izby panów wiadomości, że najwybitniejsi mowcy bardzo wyraźnie, w jaknajostrzejszych słowach, **potępili obstrukcyę ruską**. Prezydent trybunału państwowego, Grabmayr, nazwał obstrukcyę ruską **wymuszaniem**. Prezydent partyi środka **Schoenburg** apelował do Izby posłów, **aby nie znosiła dłużej taktyki** odstrukcyjnej Rusinów.

Poczyniono zatem w Izbie posłów p r z y g o t o w a n i a d o c a ł o n o c n e g o p o s i e d z e n i a. Rusini widząc to, rozpoczęli pertraktacye z prezydyum Izby przyrzekając, że każdy z nich będzie mówił tylko 30 minut, wiedząc, że plan finansowy i prowizoryum budżetowe wrócić musi jeszcze raz do Izby posłów. Rusini stoją tedy na stanowisku, że między reformą wyborczą galicyjską, a planem finansowym, istnieje „iunctim.“

Parlamentowi grozi jednak niebezpieczeństwo z innej także strony, mianowicie agraryusze czescy i radykali czescy oświadczają, że n i e p r z e p u s z c z ą p r o w i z o r y u m b u d ż e t o w e g o. Być może, że na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów sytuacya do pewnego stopnia się wyjaśni. W każdym razie jest pewnem, że przez jakiś czas panować będzie w Austryi stan „ex lex.“

Obstrukcya ruska w Radzie państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 30 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej, podczas dyskusyi nad ustawą o przekazywaniach zabrał głos dla faktycznego sprostowania Dr. D n i e t r j a ń s k i i wywodził znane już żale Ukraińców na kreowanie a k a d e m i i g ó r n i c z e j w Krakowie, którą Ukraińcom podoba się uważać za zupełnie zbyteczną (!) A zrobił to rząd bez zezwolenia Rusinów.

W celach o b s t r u k c y j n y c h wnosić poczęli posłowie ruscy „faktyczne sprostowania“, które oczywiście niczego nie prostowały.

Prezydent kilku posłom odebrał głos, ponieważ nie trzymali się ram faktycznego sprostowania. Po przemówieniach o ś m i u p o s ł ó w r u s k i c h, oświadczył p. Kost L e w i c k i, że Rusini wstrzymują obstrukcyę z tego powodu, że tymczasem Izba panów powzięła uchwałę co do planu finansowego, a uchwała jej co do podatku osobistodochodowego różni się od uchwał Izby posłów, tak że już przez to załatwienie planu finansowego zostało na razie u d a r e m n i o n e.

Po ruskiej obstrukcyi.

(Telef.)

Wiedeń, 30. grudnia.

Po usunięciu obstrukcyi ruskiej przemawiał pos. Buzek i w sprostowaniu faktycznem wykazał, że artykuł „Nowego Wremieni“, na który się powołał p. Kolessa jako dowód, iż narodowi demokraci utrzymywali stosunki z rządem rosyjskim, jest od początku do końca zmyślonym.

Po czem polemizował z zarzutami Daszyńskiego jakoby posłowie Paduch, Wiącek i Fiedler wyrabiali za pieniądze w namiestnictwie koncesye szynkarskie i jakoby prezes Koła polskiego hr. Dzieduszycki miał się wyrazić, iż narodowi demokraci dostali od hr. Potockiego 1.300,000 k na wybory. Narodowi demokraci nie otrzymali ani halerza, a hr. Dzieduszycki nigdy czegoś takiego nie powiedział.

P. Diamand polemizował z Buzkiem, potem domagał się od rządu akcyi celem usunięcia bezrobocia.

Po przemowie referenta mniejszości Modraczka, obrady przerwano i przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem nagłym w sprawie **polepszenia płac nauczycielskich**.

P. Siengalewicz oświadczył się za nagłością tego wniosku.

Na tem obrady przerwano. Pos. Londzin zgłosił interpelacyę w sprawie nieposzanowania praw języka polskiego w urzędzie podatkowym. Pos. Dębski zgłosił interpelacyę w sprawie przyspieszenia opustów podatkowych i przyznania pożyczek nieoprocentowanych rolnikom.

P. Okuniewski w zapytaniu do prezydenta domaga się odpowiedzi na interpelacyę ruską, żądającą, aby nie mianowano ministra galicyjskiego, albo aby mianowano dwóch ministrów.

P. Dnistrjański w zapytaniu zwraca uwagę na swoją interpelacyę przeciw akademii górniczej w Krakowie.

Następne posiedzenie dziś o 11. rano.

Izba panów przeciw Izbie posłów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 30 grudnia.

Uchwalenie ustawy w brzmieniu komisyi.

Izba panów rozpoczęła dyskusyę nad podatkiem osobisto-dochodowym. Po przemowie hr. G o e s s a, referenta komisyi, zabrał głos hr. P a c e i oświadczył się przeciwko wnioskom komisyi, a za przyjęciem ustawy w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów. Następny mowca hr. P i n i ń s k i przemawiał za przyjęciem wniosku komisyi Izby panów. Podwyższenie podatku osobisto-dochodowego i podatku wódczanego nakłada wielkie ciężary na ludność, zwłaszcza w Galicyi, mimo to mowca zgadza się na te podatki. Mowca podnosi, że podwyższenie skali opłat w ustawie o podatku osobisto-dochodowym należy przyjąć w brzmieniu komisyi Izby panów.

Kierownik ministerstwa skarbu br. Engel, oświadcza się **za przyjęciem noweli w brzmieniu Izby posłów**, z wyjątkiem uchwały o minimum egzystencyi, i prosi, ażeby to minimum zredukowano do 1200 koron. (Izba posłów podwyższyła je do 1600 koron rocznie. P. R.) Po dyskusyi na tle § 14 przystąpiono do głosowania i **przyjęto nowelę o podatku osobisto-dochodow.** w brzmieniu, uchwalonem **przez komisyę Izby panów** także w trzeciem czytaniu.

Przyjęto również ustawę o **podatku samochodowym** w brzmieniu komisyi i z małemi **zmianami ustawę o stowarzyszeniach**.

Następne posiedzenie dziś.

Przeciw paragr. 14.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów wniósł dr. G r a b m a y r wystąpił **przeciwko rządzeniu** za pomocą § 14. i **przeciwko obstrukcyi ruskiej**, którą nazwał **wymuszającą**, a nie obronną. Br. P l e n e r dawszy wyraz zaufaniu swojemu do **rządu**, również oświadczył się **przeciwko § 14**, nawet gdyby załatwienie planu finansowego przeciągnęło się o kilka dni poza nowy rok. Mowca potępił również obstrukcyę, wzywając do jej złamania.

Prezydent gabinetu hr. S t u e r g k h podnosi konieczność załatwienia planu finansowego, podnosi z uznaniem cierpliwość urzędników, czekających tak długo na pragmatykę, a wreszcie zaznacza, że rząd pragnie **parlamentarnego** załatwienia wszystkich przedłożeń i nie będzie trzymał małostkowo terminu kalendarzowego. Rząd, który już od dwóch lat istnieje i wszystko uzyskał w drodze normalnej, nie użyje bez potrzeby innej drogi, z drugiej jednak strony musi zastrzedz sobie prawo zbadania sytuacyi i uzynienia tego, co w zgodzie własnem sumieniem i poczuciem będzie uważał za niezbedne dla państwa.

Ministerstwo dla Galicyi.

(Telef.)

Wiedeń, 30. grudnia.

Wiedeń. Decyzya w sprawie **obsadzenia ministerstwa dla Galicyi** zapadnie dopiero w **dniu dzisiejszym**. Jutro prawdopodobnie ogłoszona będzie nominacya następcy Długosza.

Rządy policyjne w Prusiech.

(Tel.: „Chwili.“)

Berlin. Na wezwanie ministra spraw wewnętrznych prezydent policyi Jagow przedłożył ministerstwu pisemne przedstawienie sprawy swoich artykułów w „Kreuz. Ztg.“ przeciw wyrokowi zasądzającemu porucznika Forstnera.

Wiadomości z ostatniej chwili na 4-tej str.

Z dokumentów „Ostmarken-Vereinu".

(Z korespondencyi »Ostmarken-Vereinu« z Rusinami galicyjskimi).

Dnia 15 lutego 1913 r. przesłał ks. Hanyckyj z Katowic do głównego sztabu hakatystycznego rękopis książki o kwestyi ruskiej w języku niemieckim, z prośbą, aby manuskrypt przejrzano i ewentualnie poprawiono. Generalny sekretarz »Ostmarkenvereinu« Schoultz po otrzymaniu manuskryptu, posłał go pofesorowi uniwersytetu berlińskiego, Hoetzschowi, specyaliście w historyografii hakatystycznej z następującym, dnia 25 lutego 1913 r. pisanym listem:

»Załączony manuskrypt przysłał mi proboszcz Hanyckyj z Katowic do przejrzenia i ewent. do poczynienia w nim zmian i uzupełnień, jakie uznamy za stosowne. Manuskrypt ułożony został z polecenia ruskiego Komitetu Narodowego i ogłoszony zostanie na jego koszt w formie broszury. Jest stanowczo w naszym interesie, żeby broszura ta znalazła jak największe rozpowszechnienie. Przeczytałem manuskrypt pobieżnie i poprawiłem tylko najgrubsze stylistyczne błędy. Zechciej Pan łaskawie zbadać go rzeczowo, ewentualne niedokładności lub przesady (!) sprostować i ewentualnie zachodzące luki wypełnić. Hanyckij prosił, żeby tego rodzaju poprawa, względnie dodatki, nie były sporządzone w tekście, tylko na osobnych arkuszach, któreby odnośnych ustępów dotyczyło«.

Po przeprowadzeniu cenzury broszura odesłana została ks. Hanyckiemu z następującym listem:

»Niniejszem odsyłam przesłany mi swego czasu łaskawie manuskrypt: »Die Polenpolitik der Preussen und die Ukrainerpolitik der Polen. Ja sam poczyniłem ołówkiem w tekście różne stylistyczne poprawki i nadto dałem manuskrypt jednemu z najlepszych naszych znawców historyi na tem polu, p. prof. Hoetschowi do zbadania. Jak mi właśnie prof Hoetsch donosi, nie jest to potrzebne. Uważa on zarówno ze mną tę broszurę jako znakomity środek agitacyjny. Skoro tylko się ukaże w druku, postaramy się, żeby możliwie wyczerpująco omówioną została w całej prasie niemieckiej, o ile nam jest dostępną«.

Broszurę tę pragnął koniecznie otrzymać znany wróg Polaków i poseł wolnokonserwatywny Kardorff, aby nagromadzony w niej materyał użyć do napaści na Polaków w Sejmie pruskim. Zwrócił się więc w tej sprawie najpierw do Hoetzscha, a następnie do Schultza, ale broszura została już zwrócona Hanyckiemu, który ją posłał do przejrzenia pewnemu profesorowi we Lwowie. Schoultz w liście do Hoetzscha z dnia 12 kwietnia 1913 r. oświadcza:

»Wielka szkoda, że nie możemy posłowi Kardoffowi doręczyć cennego materyału broszury. Aby nie zaniedbać niczego, piszę jeszcze raz do Hanyckiego, czyby nie mógł wydobyć manuskryptu na krótki czas od owego (lwowskiego) profesora«.

A do Hanyckiego pisze Schoultz tego samego dnia między innemi: »Byłoby rzeczą wielkiej doniosłości, gdyby treść znakomitej broszury mogła zostać należycie wyzyskana przy niebawem odbyć się mających debatach polskich w parlamencie«.

Wreszcie z listu głównego biura hakatystów do Hanyckiego z dnia 29 września 1913 r. dowiadujemy się, że przygotowywana jest druga część tej książki. Schoultz w liście tym podnosi, że jest bardzo zaciekawiony i zapytuje, kiedy książka wyjdzie.

Śledztwo przeciw p. Krysiakowi.

Rewelacye p. Fr. Krysiaka, wydawcy i redaktora »Dziennika Berlińskiego«, które odsłaniają zakulisowe machinacye »Ostmarkenvereinu«, wywołały w obozie hakatystycznym ogromne zdenerwowanie, a nawet zaniepokojenie. Wynika to z oświadczenia, z jakiem główny zarząd bractwa trzech liter świeżo wystąpił na łamach prasy hakatystycznej i szowinistyczno-wszechniemieckiej.

Myliłby się jednak, ktoby przypuszczał, że »Ostmarkenverein« odeprze podniesione przeciwko niemu zarzuty, zawarte w publikacyi p. Krysiaka, albo wyjaśni jądro sprawy całej. O tem mowy niema.

Natomiast w deklaracyi swej zarzuca p. Krysiakowi »wielkie nadużycie zaufania, przekupstwo i kradzież«.

Jeżeli hakatyści w ten sposób chcą odwrócić uwagę opinii publiczności od zakulisowej, brudnej i niegodziwej roboty, którą p. Krysiak zdołał zdemaskować, mniej dziwić może. Metoda hakatystów aż nadto dobrze jest znaną tak w samych Niemczech, jak i poza ich granicami. Natomiast zdziwienie i zdumienie wywołać musi wiadomość, którą dziś otrzymaliśmy z Berlina, a która donosi, że **prokuratorya pruska wytoczyła p. Krysiakowi śledztwo o kradzież i przechowywanie skradzionych rzeczy.** Wiadomość tę potwierdza także najświeższy »Berl. Tageblatt«.

Trudno zrozumieć, na jakiej podstawie prokuratorya zdecydowała się na ten krok. O kradzieży dokumentów mowy tutaj być nie może. Dokumenty zostały bowiem zwrócone biuru hakatystycznemu. A zresztą ileż to razy prasa socyalistyczna ogłaszała tajne dokumenty, już nie pobocznego rządu hakatystycznego, ale rządu faktycznego, kierującego nawą państwa.

Dalszy przebieg sprawy z tego powodu budzić musi ogromne zaciekawienie. W dziennikach poznańskich nie znajdujemy dotąd potwierdzenia wiadomości o wytoczeniu procesu p. Fr. Krysiakowi.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 30 grudnia.

Wspomnienie ś. p. Zaleskiego. — Petycya akademików. Samodzielne wnioski i interpelacye. — Archiwum dawnych aktów. — Regulacya miasta. — Sprawy administracyjne. — O nowe apteki. — Prezenta nauczycielska. Posada bakteryologa miejskiego.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady m. Krakowa pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szarskiego.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący poświęcił żałobne wspomnienie śp. ministrowi Wacławowi hr. Zaleskiemu, podnosząc jego życzliwość dla interesów m. Krakowa. Rada stojąc, wysłuchała wspomnienia, a wiceprezydent dr. Szarski imieniem gminy m. Krakowa prześle wyrazy współczucia na ręce wdowy.

Sekretarz prezydyalny, dr Kannenberg, odczytał petycyę Koła naukowego wydawniczego młodzieży Uniw. Jag., o przyznanie subwencyi 1.000 K na cele wydawnictw. R. m. Konopiński poparł petycyę i prosił o przekazanie jej do rozpatrzenia sekcyi szkolnej.

R. m. ks. Caputa zgłosił wniosek o zmianę regulatywu co do rozdawania robót gminnych. Obecnie regulatyw ten postanawia, że roboty oddane być mają najniższe ceny ofiarującemu; wnioskodawca wskazuje, że takie postanowienie przynosi szkodę sumiennym rękodzielnikom i przemysłowcom i domaga się zmiany regulatywu w tym kierunku, aby roboty oddawano przedsiębiorcom, dającym rękojmię i aby je rozdzielano w stosunku procentowym do liczby ludności chrześcijańskiej i żydowskiej. Wniosek, stosownie do życzenia wnioskodawcy, przekazano sekcyi ekonomicznej Rady miasta.

R. m. Fierich przypomina reformę części administracyjnej statutu miejskiego i prosi o jej przyspieszenie.

R. m. Wielgus wskazał na potrzebę rozpatrzenia poborów i stosunków awansowych personalu egzekucyjnego i przywrócenia im wolnych kart jazdy tramwajem.

R. m. Drobner domaga się, aby gmina za przykładem innych miast, przyczyniała się procentowo do wypłacania zapomóg w czasie bezrobocia pozbawionym pracy robotnikom. Dalej mowca domagał się, aby gmina zbudowała hale targowe dla małych handlarzy, szczególnie na Wolnicy. Wreszcie mowca żądał, ażeby odpowiednio zużytkowano pierwotną figurę Mickiewicza w Rynku głównym. Przewodniczący odpowiedział, że figura Mickiewicza, dzieło Rygiera, będzie ustawioną w lapidaryum muzeum Czapskich. — Co do Wolnicy nastąpiło porozumienie między gminą a handlarzami co do nowych kramów. — Życzenie r. m. Drobnera co do wypłaty zapomóg pozbawionym pracy robotnikom, przedłożone będzie odpowiednim sekcyom rady miasta.

R. m. Chwastek w związku ze sprawą figury Mickiewicza domagał się, aby pomnik Kościuszki, złożony w dziedzińcu koszar straży pożarnej, jak najrychlej ustawiono na Rynku krakowskim.

Imieniem komisyi archiwalnej Rady miasta przedłożył r. m. Ponikło wyczerpujące sprawozdanie dyrektora Archiwum prof. dra St. Krzyżanowskiego z czynności tej instytucyi z wnioskiem o przyjęcie do wiadomości. Wniosek przyjęto.

W dyskusyi zabrał głos r. m. Fierich i zaznaczył, że wydawnictwo źródeł historycznych z czasów Rzeczyposp. Krakowskiej jest w druku i z początkiem r. 1915 druk będzie ukończony. Nadto imieniem komisyi archiwalnej uprasza, aby u powołanych czynników wyjednać możliwie najlepszy dostęp na Wawel, gdyż od tego zależy rozwój Archiwum miejskiego w razie przeniesienia go na Wawel. Wreszcie żąda, aby wniosek Komisyi archiwalnej o »usamowolnienie« archiwum miejskiego z pod nadzoru magistratu a oddanie go pod bezpośredni nadzór prezydyum i Rady miasta — przekazać magistratowi do zaopiniowania.

Wyjaśnień udzielali wiceprezydenci Sare i Szarski.

Rada uchwaliła wnioski w sprawie nabycia kawałków gruntów od Tomasza i Maryi Puczaków na otwarcie nowej ulicy w Nowej Wsi, nadto od p. Maryi Sokołowskiej, p. Józefy Markiewiczowej i pp. Stanisława i Maryi Polmanów na regulacyę ul. Lelewela, Borelowskiego w Półwsiu Zwierzynieckiem. Zatwierdzono linie regulacyjne ulicy Benedyktyńskiej w Ludwinowie; postanowiono wdrożyć kroki, zmierzające do wywłaszczenia potrzebnych gruntów z realności p. Ernestyny z Süsserów Ratlerowej na uporządkowanie ulicy Augustyańskiej. Odstąpiono drowi Samuelowi Tillesowi pewną przestrzeń gruntu w celu uregulowania Rynku Kleparskiego i ulicy, łączącej ten Rynek z ul. Basztową.

Wreszcie uchwalono: 1) do sądu konkursowego w sprawie ukształtowania ulicy Wolskiej i okolicznych miejskich gruntów wezwać dodatkowo przedstawiciela Komitetu Kraj. restauracyi zamku na Wawelu; 2) utworzyć nową posadę sanitaryusza miejskiego i jedną posadę dezynfekcyonaryusza miejskiego.

Rada miasta wyraziła odmowną opinię na podania pp. magistrów farmacyi Abrahama Sternbacha, Józefa Antoniego 2 im. Pelca i Abrahama Raaba co do udzielenia koncesyi na apteki.

Na posiedzeniu poufnem nadała Rada prezentę na posadę nauczyciela w szkole św. Szczepana, p. Władysławowi Gałczyńskiemu.

Stabilizowano wreszcie posadę dra Romana Nitscha, jako bakteryologa miejskiego, przyczem powzięto uchwałę, że na posadę tę nie będzie wymagany egzamin fizykacki.

Od wydawnictwa.

Wydawnictwo »Chwili« zastępować będzie, przez cały czas bezrobocia drukarskiego, wydawnictwa »Czasu«, »Głosu Narodu«, »Nowej Reformy« i »Nowin«. **Natychmiast** po zakończeniu sporu między pracodawcami i pracownikami drukarskimi, wydawnictwa tych czterech dzienników, **podejmą działalność na nowo.**

Z tego powodu zarówno redakcye, jak administracye, względnie ekspedycye »Czasu«, »Głosu Narodu, »Nowej Reformy« i »Nowin« **funkcyonować będą,** w swoim dotychczasowym zakresie działania, **bez przerwy w dalszym ciągu.** Zarówno korespondenci tych dzienników, jak interesenci wogóle, zechcą zatem odnosić się nadal w sprawach, tych dzienników dotyczących, **wprost i bezpośrednio** do ich redakcyj, względnie do ich administracyj.

Prenumeratę noworoczną należy też nadsyłać do administracyi każdego z tych dzienników oddzielnie, gdyż wydawnictwo »Chwili«, jako zastępczo tylko za te dzienniki działające **prenumeraty przyjmować nie będzie.**

W sprawach publicznych nie cierpiących zwłoki, zwracać się jednak można **wprost do redakcyi »Chwili«** (ul. Jagiellońska l. 10, II piętro, telefon Nr. 41).

Inseraty, przeznaczone dla **»Chwili« przyjmuje** administracya tejże przy ul. św. Anny l. 3, Parter).

Natomiast z inseratami, **przeznaczonymi dla wymienionych dzienników,** zgłaszać się należy, jak dotąd, do ich administracyj.

KRONIKA.

Kraków 30 grudnia.

Ruch poświąteczny. Ruch poświąteczny na dworcu kolejowym w Krakowie był bardzo silny. Wracają przeważnie Królewiacy z Zakopanego, gdzie przepędzili tegoroczne święta. Wczoraj wieczorem do pociągu odchodzącego do Granicy musiano dołączyć kilka wagonów.

Natomiast ruch robotników rolnych, powracających z Prus do kraju, prawie ustał. Także do Ameryki ustała prawie emigracya.

Msza św. na intencyę Arcybractwa Przen. Sakramentu odbędzie się we czwartek 1-go stycznia o godz. 8 w kościele SS. Felicyanek.

Ruch ludności w Krakowie. Sprawozdanie tygodniowe o ruchu ludności w Krakowie za tydzień od 7 do 13 grudnia b. r. wykazuje ludność średnią roczną 162.384 mieszkańców, w tem 9384 wojska. Małżeństw zawarto 3; urodzin było 100, w tem urodziło się 45 chłopców i 55 dziewcząt. Zmarło 72 osoby. Najwięcej zmarło na gruźlicę, bo 15 osób, na zapalenie płuc 14, wady organiczne serca 10, nowotwory 7.

Z sądu karnego. Z nowym rokiem radca sądu kraj. dr. Markiewicz przechodzi z senatu apelacyjnego do senatu IV., zaś radca dr. Trzaskowski z senatu IV. do senatu apelacyjnego.

Zabawa Sylwestrowa dziennikarzy. Wydanie biletów na zabawę jutrzejszą, przeznaczoną na rzecz funduszu emerytalnego Syndykatu dziennikarzy krakowskich, rozpoczęło się wczoraj i odbywa się dzisiaj w dalszym ciągu w kancelaryi koncertowej Starego Teatru (I. piętro, wejście od placu Szczepańskiego). Jutro od 11-tej przedpoł. czynną będzie kasa Starego Teatru (wejście od ul. Jagiellońskiej). Sądząc po zainteresowaniu dotychczasowem, stwierdzić można, że pierwszy »Sylwester dziennikarski« powiedzie się nadzwyczajnie.

Zabawa rozpocznie się produkcyą Chóru akademickiego, który pod wytrawną batutą prof. Bolesława Walęwskiego kilkakrotnie pojawi się na estradzie, przeplatając występy przedstawicieli świata teatralnego, w ich rzędzie pp. Zofii Czaplińskiej, Wandy Hendrichówny, Mili Kamińskiej, Leokadyi Pancewiczówny, Romany Szpak, Leonarda Bończy, Adama Ludwiga, Zygmunta Noskowskiego, Zygmunta Nowakowskiego, Wład. Żarskiego i Leona Wyrwicza.

Nadmieniamy, że p. Czaplińska wystąpi w dyalogu scenicznym Boya »Uwiedziona«, dając rzecz pomyślaną charakterystycznie. Milczącym partnerem znakomitej artystki będzie jeden z dziennikarzy.

Po »Powitaniu Nowego Roku« odbędą się tańce. Kilka jeszcze informacyi podamy w jutrzejszem wydaniu.

Roki przysięgłych. Losowanie ławy przysięgłych na roki lutowe w tutejszym sądzie krajowym karnym odbędzie się dnia 7 stycznia. Roki rozpoczną się dnia 3 lutego.

Zdaje się, że w lutym przyjdzie pod rozpatrzenie przysięgłych sprawa morderstwa ś. p. Ferdynanda Świszczowskiego. Jeden ze sprawców zbrodni, Łyżwiński znajduje się jeszcze pod obserwacyą lekarską co do stanu umysłu.

Rozprawa o szpiegostwo. Jak już donieśliśmy, jutro w tutejszym sądzie krajow. karnym pod przewodnictwem radcy sądu kraj. dr. Ajdukiewicza odbędzie się rozprawa o szpiegostwo przeciw Adolfowi Tiefenbrunnerowi z Wieliczki.

Przypomnieć należy, że po aresztowaniu Tiefenbrunnera doniosły dzienniki, że uprawiał on szpiegostwo wojskowe w latach 1912 i 1913 oraz szpiegostwo polityczne na rzecz ochrany warszawskiej i miał dostarczyć szczegółów o organizacyi »Strzelca«. Tiefenbrunner operował w całej Galicyi, posługując się doskonałymi aparatami fotograficznymi. We Wrocławiu spotykał się z rosyjskim pułkownikiem. Na liście szpiegów figurował pod pseudonimem »Kazik«.

Z wystawy Związku artystów. Wyjaśnienie. Celem uniknięcia dalszych nieporozumień co do wejścia na wystawę Związku artystów w Pałacu spiskim, Wydział Związku donosi, że wystawa Związku, urządzona na cele budowy własnego domu, znajduje się w tym roku w Pałacu spiskim w oficynach na I. piętrze, nie zaś od frontu, gdzie mieści się prywatny sklep dywanów i obrazów pod nazwą »Zero«, zmienioną obecnie na »L'art«, z którym wystawa »Związku« artystów niema nic wspólnego.

Bójka w kantorze loteryjnym. Wczoraj wieczór w kantorze loteryjnym przy ul. Mikołajskiej przyszło między stawiającymi na loteryę liczbową do sprzeczki, która skończyła się krwawą bójką. Zapalony gracz Marcin Apostolski uderzył młotkiem Józefa Tentka w głowę tak silnie, że ten zemdlał.

Wypadek z bronią. Wczoraj po południu zawezwano pogotowie ratunkowe na dworzec do pociągu, którym przywieziono 20-letniego Konstantego Knapczyka z Mszany Dolnej. Knapczyk oglądał flobert i przez nieuwagę pociągnął za cyngiel. Flobert wypalił i ugodził Knapczyka w brzuch.

W stanie beznadziejnym przewieziono Knapczyka na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, gdzie przeprowadzono natychmiast operacyę.

Włamania i kradzieże. Wczoraj do mieszkania profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. Gabryla przy ul. Dunajewskiego l. 2., w czasie nieobecności właściciela, który wyjechał na święta, włamali się nieznani sprawcy i rozrzuciwszy rzeczy, zbiegli. Szkoda dotąd niewiadoma.

Marya Pabis, zamieszkała przy ul. Filipa l. 10. doniosła do dyrekcyi policyi, że niejaki Ludwik Knapik skradł jej książeczkę Kasy oszczędności, opiewającą na kwotę 1050 koron.

Stanisławowi Strzałkowi i Aleksandrowi Gutowi, zamieszkałym w Rynku l. 2, rozbili nieznani sprawcy kufry i skradli rzeczy wartości 200 koron.

Z KRAJU.

Tarnów, 28 grudnia. (Epidemia szkarlatyny. Zebranie szewców. Odnowienie budynku seminaryum duchownego).

Epidemia szkarlatyny szerzy się coraz bardziej w naszem mieście. W bieżącym tygodniu przybyło 10 wypadków, co z wypadkami z poprzedniego tygodnia daje sumę 15 chorych. Cyfra znaczna, zwłaszcza jeżeli się zważy stosunki zdrowotne miasta, nienależące do najlepszych i stosunki panujące w okolicznych wsiach, gdzie epidemia szkarlatyny szerzy się najbardziej.

Z inicyatywy tarnowskiego Towarzystwa Pomocy przemysłowej, w lokalu Izby rękodzielniczej, odbyło się posiedzenie szewców. Przewodniczył p. Słowiński przełożony cechu. Przedmiotem obrad, w których wzięli także udział delegaci Pomocy przemysłowej, było założenie w mieście spółki szewców, któraby potrafiła położyć tamę zalewowi obcego obuwia, przeciwstawiając mu wyrób swojski. Dzięki sprężystości p. Słowińskiego i życzliwości dla sprawy uczestników zebrania, zdeklarowano na rzecz spółki większą kwotę pieniężną w formie udziałów i postanowiono objęcie zastępstwa na Tarnów lwowskiej fabryki obuwia Gafota. Prawdziwy i dobrze zrozumiany patryotyzm, który ożywiał posiedzenie, zasługuje na naśladownictwo.

Dotychczasowy budynek seminaryum duchownego zbudowany w r. 1830 w typowym guście koszarowym, przybrał w ostatnich dniach miłą i stylową postać zewnętrzną. Prócz przeróbek wewnętrznych, odmalowania auli, pomieszczenia biblioteki i muzeum, zmieniono fasadę, której to pracy dokonano w trudnych warunkach. Budynek, który na 98 m. długości był jedną płaszczyzną z otworami okiennymi, otrzymał stylowe obramienie przez dobudowanie ryzalitu środkowego długości 20 m. z nadbudowaną attyką i kamiennym portalem w stylu odrodzenia.

Aby zamarkować renesans, umieszczono sześć pilastrów korynckich, między którymi wykonano ozdobnie okna. Nad oknem pierwszego piętra znajduje się medalion z krzyżem. Na attyce znajduje się drugi medalion z wizerunkiem Chrystusa, jako dobrego pasterza z napisem: »Religioni et litteris«. Medaliony wykonano z kamienia pińczowskiego, portal z kamienia ciężkowickiego. Aby jednostajną płaszczyznę urozmaicić, musiano przy wykonaniu ryzalitu dobudować do dawnego muru, na przestrzeni 20 m., nowy mur o grubości 30 cm., przez co wystąpiła silniej środkowa część budynku, dając możność osadzenia na niej attyki, która swoim kształtem urozmaica monotonną płaszczyznę dachu. Celem zamaskowania ryzalitów bocznych, pozostawiono dawne obdasznice okienne z I-ego piętra z konsolami, a usunięto konsole, istniejące na płaszczyznach między ryzalitami bocznymi a ryzalitem środkowym. Bronzy w ryzalitach bocznych wykonano również w stylu renesansowym, a dawne wypełnienia półokrągłe nad bramą z pełnego drzewa zastąpiono ozdobnemi kratami. Wykonanie fasady ma charakter stopniujący. Okna parterowe opatrzono stylowemi kratami. Całość robi wrażenie poważnej i spokojnej architektury, która wyraża zarazem cel wykonania. Dawne odrapane mury, przytykające do gmachu seminaryalnego, odnowiono, a szpecące bramy drewniane zastąpiono nowemi, których formy zewnętrzne harmonijnie łączą się z budynkiem. Budowała firma Better i Tlachna, kierował budową inż. Rybicki.

Potworne morderstwo. Z Czerniowiec donoszą: Straszne morderstwo popełniono onegdaj w nocy na starem małżeństwie Preussów w pobliżu dworca kolejowego w Ickanach. Gdy służącej, mieszkającej w sąsiednim domu, wydawało się podejrzanem, że handel żelazem Preussów przez 2 dni był zamknięty, weszła do wnętrza sklepu, gdzie przedstawił jej się przerażający widok. Na podłodze leżały w kałuży krwi zwłoki staruszki Preussowej, która trzymała w ręku ożóg, podczas gdy mąż jej leżał okaleczony do niepoznania i zbroczony krwią przy wejściu do sklepu. Uwięziono najpierw niejakiego Kołbaśnika, jako podejrzanego o popełnienie tej zbrodni, ale wkrótce puszczono go na wolność, gdyż wykazał swoje »alibi«. Podejrzenie zwraca się obecnie ku służącej Stefanii Kompaniszen, która była w Służbie niejakiej pani Weidenfeldowej, sąsiadki zamordowanych Preussów. Także brata i kochanka jej aresztowano. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w tym wypadku ma się do czynienia z morderstwem rabunkowem, ponieważ brak całej gotówki i kosztowności zamordowanego małżeństwa.

Kronika lwowska.

Samobójstwo ucznia. Zbiorowy dziennik lwowski, »Kronika« przynosi szczegóły, oświetlające podaną przed niedawnym czasem wiadomość o samobójstwie ucznia IV gimnazyum we Lwowie, Mirona Skicki. Rozpaczliwy czyn młodzieńca tłómaczono mylnie rzekomem wykluczeniem go z gimnazyum za palenie papierosa przed gmachem szkolnym. Według cytowanego źródła sprawa wydalenia Skicki dotąd nie była załatwioną, a antecedencye sprawy w autentycznem zestawieniu przedstawiają się następująco: W dniu 14 b. m. spotkał Skickę p. wiceprezydent Rady szkolnej krajowej przed gmachem tej władzy na ul. Karmelickiej, palącego papierosa. Na zapytanie o nazwisko, Skicki dał kłamliwą informacyę, że nie jest uczniem, a na dalsze pytanie, dlaczego nosi mundur, odparł, że może go zrzucić, poczem, oderwawszy odznakę na czapce, odszedł do swych towarzyszy.

Dochodzenia, wdrożone w tej sprawie, stwierdziły identyczność ucznia i Skicko przyznał się wobec dyrektora częściowo do winy. Zanim jednak opiekun jego, p. Włodzimierz Komarnicki, urzędnik kolejowy, zawiadomiony o fakcie, przybył do Rady szkolnej i zanim przeprowadzono kroki celem ukarania ucznia za niewłaściwe jego zachowanie się, nadeszła telegraficzna wiadomość ze Stryja, że Skicko popełnił samobójstwo. Istnieją pewne poszlaki, że rozpaczliwy czyn ucznia spowodowały inne przyczyny, które wyjaśni dalsze śledztwo.

ZE ŚWIATA

Koszta Bożego Narodzenia. »Evening Standard« oblicza, że Anglia wydaje na Boże Narodzenie okrągły miliard koron. Podarki wynoszą około 625 milionów, potrawy świąteczne i napoje 125 milionów; poczta zarabia około 75 milionów; na karty gratulacyjne pocztowe idzie 65 milionów; kasy teatralne, kinematograficzne i t. d. zarabiają w święta około 50 milionów ponad wpływ zwyczajny; drzewka i kwiaty przynoszą sprzedającym sumę 7 i pół milionów; same gałązki jemioły, obowiązkowe na »Christmas« w każdym domu angielskim, opiewane przez Dickensa w »Klubie Pickwicka«, kosztują 2 i pół miliona w okrągłej cyfrze. Wydatki te przewyższają dwukrotnie budżet Londynu, a zaspokoiłyby na lat pięć budżety wszystkich szpitali i zakładów dobroczynnych w tem mieście. Miliard, wydawany przez Anglię na Boże Narodzenie jest kwotą tylko o sto milionów niższą od całego dochodu, jaki państwo pobiera z podatku osobisto-dochodowego.

Zniknięcie czterech redaktorów. Jak donosi telegram z Petersburga, zniknęło tam bez śladu czterech redaktorów. Na zapytanie zwrócone przez wydawnictwa do prokuratoryi i policyi, czy owi redaktorzy nie zostali uwięzieni, nadeszła odpowiedź, że władze owe nie mogą w tej sprawie dać żadnych wyjaśnień.

Dżuma w Rosyi. Na kolei Nikołajewskiej (wiodącej z Petersburga do Moskwy) zmarło czterech funkcyonaryuszów na dżumę. Zawleczono ją przypuszczalnie za pomocą starej odzieży. Wśród służby kolejowej panuje popłoch. Całe rodziny kolejarzy uciekają.

Deficyt światowej wystawy w Gandawie wynosi 30 milionów franków. Z tego ma pokryć 60% fundusz gwarancyjny, zaś 40% gmina, której własnością pozostaje wielka hala festynowa.

Afera szpiegowska. »Berl. Tageblatt« donosi ze Sztokholmu:

Afera szpiegowska, aresztowanego swego czasu byłego duńskiego porucznika Frederichsena, przybiera coraz większe rozmiary. Stwierdzono, że w Kopenhadze istniała centrala rosyjskiego szpiegostwa. Niejaki Hampe, Niemiec z Rzeszy, który dłuższy czas pozostawał w służbie rosyjskiego biura szpiegowskiego, uciekł. Razem z nim uciekł niemiecki baron Strömberg wraz z żoną. Skompromitowanych jest wielu oficerów duńskich.

Strajk cyganów. Na Monmartre w Paryżu wybuchło bezrobocie orkiestr cygańskich. Przybywszy do Paryża, cyganie, pośród których niewielu, zdaje się, widziało kiedykolwiek pusztę debreczyńską, szybko nauczyli się korzystania z dobrodziejstw syndykalizmu i utworzywszy zrzeszenie, podnoszą od czasu do czasu warunki pracy. Obecnie zaś zastrajkowali we wszystkich kawiarniach nocnych i oświadczają, że nie będą grali poniżej 11 franków dziennie od członka orkiestry, a 15 od solisty. Na razie kawiarnie są bez czardaszów — układy trwają dalej.

Głód w Japonii. Dzienniki berlińskie donoszą o strasznej nędzy głodowej, panującej w Japonii, zwłaszcza w prowincyach Hokaido i Aomori. Rybołostwo w r. b. nie przyniosło żadnych rezultatów, a niesumienni kupcy popodnosili do niesłychanej wysokości ceny środków żywności. Rząd japoński rozdaje zapomogi w gotówce.

Teatr miejski w Krakowie.

Wtorek: »W szponach życia«.
Środa: »Pani prezesowa«.
Czwartek popołudniu: »Betleem polskie«.
» wieczór: »Warszawianka«, »Sędziowie«.
Piątek: »Stracone zachody miłosne«.
Sobota: »Oj młody, młody!«.
Niedziela popołudniu: »Pierwsza sztuka Fanny«.
» wieczór: »Oj młody, młody!«
Poniedziałek: »Pani prezesowa«.
Wtorek popołudniu: »Betleem polskie«.
» wieczór: »Oj młody, młody!«

Izba panów przeciwko budowie kanałów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 30 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów wniósł Dr. Filipowicz interpelacyę do rządu w sprawie użycia kredytu, zezwolonego ustawą z 11 czerwca 1901 na budowę kanałów i dróg wodnych. Pomimo, że przedłożenie z r. 1911, zawierające uzupełnienie postanowień ustawy z r. 1901, nie zostało jeszcze uchwalone, dyrekcya budowy dróg wodnych rozdaje nowe roboty już poza rok 1913. Interpelant przytacza ogłoszone w „Dzienniku kolejowym" rozpisanie budowy na wykonanie **kolektora na lewym brzegu Wisły w Krakowie** i twierdzi, że rozpisano roboty, które ustawowo nie są jeszcze zezwolone.

Kondolencye dla rodziny ś. p. Zaleskiego.

Tel. „Chwili".

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów poświęcił prezydent Sylvester bardzo rzewne wspomnienie ś. p. hr. W. Zaleskiemu, jako posłowi i ministrowi. Na stanowisku tem oddał ś. p. Zaleski niespożyte państwu usługi w warunkach niezwykle ciężkich. Pamięć o nim pozostanie w Izbie w wysokiem poważaniu.

W Kole polskiem uczcił pamięć Zaleskiego prezes Dr. Leo, podnosząc jego niezmordowaną pracę na stanowisku ministra i troskę o losy reformy wyborczej w kraju. Prezes otrzymał wiele pism i depesz kondolencyjnych z wyrazami współczucia od kolegów parlamentarnych i wybitnych osobistości. Mowca zaprasza wszystkich członków Koła do wzięcia udziału w pogrzebie, oznajmiając, że prezydyum Koła zjawi się na pogrzebie w komplecie.

Wielki proces polityczny

Dnia 29. b. m. rozpoczął się w Marmaros Sziget na Węgrzech proces karny przeciw Aleksandrowi Kabaljukowi i 180 współoskarżonym o zbrodnię buntu i przekroczenie podburzania. Główny oskarżony Kabaljuk uciekł. Z aktu oskarżenia, ogłoszonego przez prokuratoryę, podnieść należy następujące szczegóły.

Główny oskarżony Aleksander **Kabaljuk**, zwany także „Ojcem Aleksym", liczy 36 **lat**, jest nieżonatym, wyznania grecko-katolickiego i był pierwej robotnikiem leśnym. Czterej jego towarzysze, Jerzy Worobczuk, Iwan Babinec, Michał Pałkoninec i Jakób Borkaniuk, znajdują się w więzieniu śledczem, podczas gdy inni oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Aleksander Kabaljuk i 25 jego towarzyszy oskarżonych jest o namawianie do buntu. Akt oskarżenia zarzuca im mianowicie, że w porozumieniu z hr. Włodzimierzem Bobrinskim, prezesem „Związku narodu rosyjskiego" a dalej w porozumieniu z mieszkańcami Czerniowiec: lekarzem Romanem Gerowskim, adwokatem drem Aleksandrem Gerowskim, inżynierem Jerzym Gerowskim, starali się o to, aby obszary, zamieszkane przez ludność wyznania grecko-katolickiego, dostały się pod panowanie rosyjskie. W tym celu rozpowszechniali oni między Rusinami galicyjskimi, przybywającymi na jarmarki i odpusty do miejscowości Mariapocs, Bikszad, Huszt, Baranya, oraz innych gmin komitatów Marmaros Ugocsa i Bereg, rozmaitego rodzaju pisma ulotne.

Obwinieni — jak twierdzi akt oskarżenia — wrogo agitowali przeciwko Węgrom i cerkwi grecko-katolickiej, a w popularnych broszurach rozszerzali wśród ludu wiadomość, że „car rosyjski" wkrótce „zabierze całe Węgry i Galicyę". Bracia Gerowscy wnukowie znanego rusofila Adolfa Dobrjańskiego popierali tę propagandę moralnie i materyalnie.

(Tel. „Chwili.")

Arad. Przesłuchiwanie części oskarżonych odbywa się za pomocą tłomaczy, gdyż oskarżeni ci oświadczyli, iż nie rozumieją po węgiersku. Pierwszego przesłuchano Worobczuka. Przyznaje się on do winy, lecz dodaje, że działał pod namową Gerowskich, których poznał w Czerniowcach, skąd wysyłano oskarżonym książki do rozpowszechniania.

Prezydent zarzuca oskarżonemu, że przed sędzią śledczym przyznał się, iż ruch ten miał służyć celom politycznym. Oskarżony oświadcza jednak, że przed sędzią śledczym przez 3 miesiące wszystkiemu przeczył, dopiero gdy mu sędzia przedstawił rolę Gerowskiego, zaczął się namyślać nad różnemi enuncyacyami Gerowskiego, n. p. nad jego słowami, że nastanie czas, gdy Rosyanie tu przyjdą, i wtedy dopiero przyszedł do przekonania, iż buduje się klasztory, prawosławna jako narzędzie dla Rosyi.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń. Izba panów zebrała się na posiedzenie o godzinie 10 ½ przed południem. Po referacie ks. Lobkowitza przyjęła Izba panów w drugiem i trzeciem czytaniu bez zmiany przedłożenie o podatku wódczanym. Ks. Lobkowitz referuje ustawę o podatku od totalizatora. Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń. W Izbie posłów toczy się bez żadnej przeszkody dyskusya nad ustawą o przekazywaniach, która będzie bez zmiany przyjęta, poczem posiedzenie zostanie przerwane z powodu posiedzenia konwentu seniorów.

Wiedeń. Izba posłów załatwiła na dzisiejszym posiedzeniu w drugiem i trzecim czytaniu ustawę o przekazywaniach na rzecz krajów, po odrzuceniu wszystkich poprawek.

Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad wnioskiem nagłym w sprawie nauczycieli.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „Chwili"

Kandydaci na ministrów.

Wiedeń. Dzisiaj po południu odbędzie się Rada ministrów, na której zapadnie zapewne decyzya co do ministra dla Galicyi. Wciąż jeszcze wahają się szanse między szefem sekcyi Ćwiklińskim a radcą dworu z ministerstwa dla Galicyi Morawskim.

Wiedeń. Co się tyczy ministerstwa dla Galicyi, przyjąć można za pewne, że na wypadek, gdyby sytuacya parlamentarna tak się pogorszyła, iż nie udałoby się uniknąć paragrafu 14-go, to na stanowisko ministra dla Galicyi powołany będzie radca dworu z ministerstwa dla Galicyi **Morawski.**

Fałszywe informacye.

Wiedeń. Wiadomości dzienników tutejszych, jakoby dzisiaj miały się tu odbyć konferencye prezydenta ministrów z namiestnikiem Korytowskim i ks. Czartoryskim w sprawie reformy wyborczej, są nieprawdziwe.

Otwarcie Sejmu bośniackiego.

Serajewo. Wczoraj otwarto tu Sejm. Opozycya serbsko-radykalna z początku usiłowała wywołać burzliwe sceny, poczem opuściła salę.

Nowa komisya administr.

Berno. „Mor. Orlice" donoszą: Nie jest wykluczonem, iż dla Moraw zamianowana zostanie taka sama komisya administracyjna jak w Czechach, a to ze względu na bierność budżetu krajowego.

Dymisya Pasicza.

Belgrad. Skuczyna przyjęła wczoraj prowizoryum budżetowe. Pasicz po posiedzeniu skupczyny jednak **podał się ponownie do dymisyi.** Przyjęcie prowizoryum budżetowego było bowiem tylko w ten sposób możliwem, że opozycya wcale nie przybyła na posiedzenie skupczyny. Rząd nie ma więc wobec tego większości w skupczynie.

Belgrad. Partya młodoradykalna uchwaliła zwalczać rząd z powodu jego niezdecydowanej polityki w rozstrzygających momentach przesilenia bałkańskiego, dalej z powodu jego stronniczości i korupcyi w polityce wewnętrznej, oraz z powodu złej administracyi.

Rząd przedłożył skupczynie ustawę o aneksyi nowo zdobytych terytoryów i o zatrzymanie obecnego rządu w tych terytoryach na dalszych lat 10.

Bunt wojskowy.

Londyn. (WAT.) Z Talifu donoszą: W Yuenan (w Chinach) zbuntowały się trzy pułki. **Żołnierze wymordowali oficerów** i ogłosili niezawisłość prowincyi. Wojska rządowe stłumiły bunt i zdobyły, z powrotem Talifu.

Testament kard. Rampolli.

Rzym. (WAT.) Ponieważ drugiego testamentu kardynała Rampoli nie znaleziono, przystąpiono do ogłoszenia pierwszego testamentu z 19. kwiet. 1887 r. Kardynał zapisuje w tym testamencie nieżyjącemu papieżowi Leonowi XIII część swego majątku, obdarowuje szereg kardynałów również nieżyjących i rodzinę. Utrzymuje się przekonanie, że **drugi testament został skradziony, a na kardynale popełniono zbrodnię.**

Pożar cyrku.

San Sebastian. W nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar w teatrze cyrkowym. Pożar, podczas którego szalała burza, ugaszono dopiero o godz. 9-tej rano. Gmach teatru uległ **zupełnemu zniszczeniu.** Trzech strażaków i jeden policyant odniósł zranienia. Przypuszczają, że powodem pożaru było nieostrożne porzucenie przez kogoś z gości teatralnych papierosa.

Pożar w Montreal.

Londyn. Z Montreal donoszą: We francuskiej dzielnicy Montrealu wybuchł pożar, który z powodu braku wody przybiera olbrzymie rozmiary.

Sztokholm. Królowa matka zmarła dzisiaj o godzinie 6 ½ rano.

Kronika z ostatniej chwili.

Pogoda. Dotąd jeszcze nie zdołała się ustalić pogoda i nie mamy zimy, pomimo że grudzień już się kończy. Dzisiaj w nocy spadł obfity śnieg, ponieważ atoli ziemia jest niezamarznięta, więc śnieg taje powoli i powiększa błoto. Burza, która nawiedziła Kraków w nocy z soboty na niedzielę, szalała przez całą niedzielę w południowych Niemczech i w dorzeczu Renu, wyrządzając znaczne szkody. Śnieżyca nawiedziła w niedzielę także Paryż. Telefonicznie i telegraficzne połączenie Francyi z zagranicą jest po części przerwane, a po części utrudnione.

Z miejscowości Czekino w Rosyi telegrafują: W pobliżu dworca koleji moskiewsko-kurskiej zginęło 7 osób skutkiem śnieżycy.

Usiłowana kradzież z wystawy bankowej. Dzisiejszej nocy jakiś mężczyzna rozbił na linii A — B w rynku wielką szybę wystawową w lokalu Ustrzedni Banka i próbował skraść wyłożone **tam papiery** wartościowe i monety. Zamach się nie **udał**, gdyż przedmioty wartościowe były złożone pod **szkłem**, nadto przechodnie spłoszyli złodzieja. Zarządzono za nim poszukiwania.

Aresztowanie włamywacza. Do mieszkania woźnego magistratu, Michała Buczaka, zamieszkałego przy ul. Kołłątaja l. 8. włamali się przed paru dniami złodzieje i skradli 600 koron gotówki, branzoletę złotą i kulczyki. Wczoraj aresztowała policya głównego sprawcę tej kradzieży, 22 - letniego Kazimierza Bossaka z Krakowa. Spólnik aresztowanego, Franciszek Bossak, brat Kazimierza, zbiegł gdzieś po dokonaniu kradzieży. —

Bezrobocie drukarskie we Lwowie. Wskutek wstrzymania pracy we wszystkich drukarniach lwowskich, ukazał się tam wczoraj zbiorowy dziennik p. t. „Kronika", wydawany solidarnie staraniem „Dziennika polskiego", „Gazety Lwowskiej", „Gazety Narodowej", „Kuryera Lwowskiego", „Przeglądu" i „Słowa Polskiego". „Kronika" będzie wydawana na czas bezrobocia drukarskiego pod wspólną redakcyą tych pism.

„Gazeta wieczorna" i „Wiek Nowy" ukazały się wczoraj w znacznie zmniejszonym formacie.

Nadesłane.

†

JADWIGA SARNECKA

urodzona na Podolu w r. 1877, opatrzona Św. Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu w Krakowie 29 grudnia. Pogrzeb z kaplicy cmentarnej odbędzie się we środę, dnia 31 Grudnia, o godz. 3 popołudniu.

W sobotę **2** Stycznia, o godz. 9-tej rano

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele XX. Zmartwychwstańców, o czem Przyjaciół i Znajomych zmarłej zawiadamia matka.

Do numeru dzisiejszego dołączona jest dla P. T. Prenumeratorów „N. Reformy" mowa posła Angermanna, wygłoszona w Radzie Państwa 20. b. m.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Rudolf Osman.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Gó...